

KS. BENEDICT HUGHES CMRI

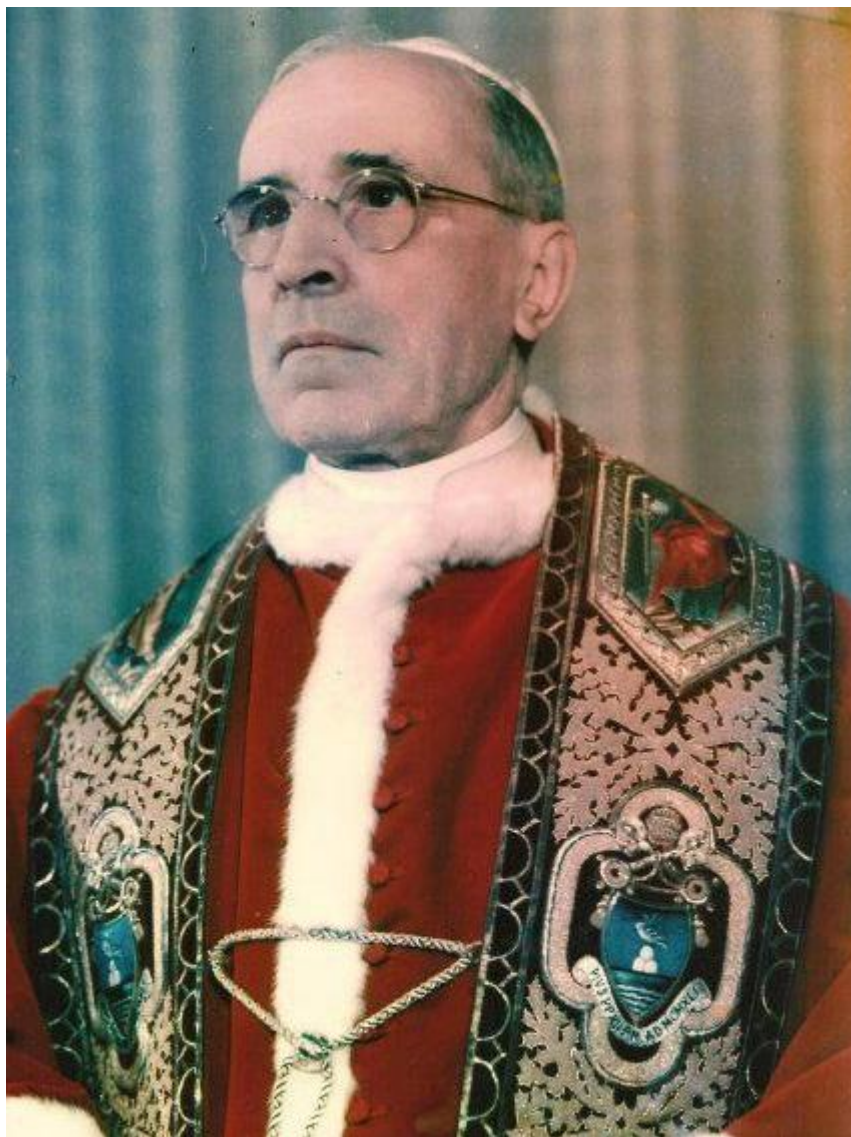


**PAPIEŻ PIUS XII – W PIĘĆDZIESIĄTĄ  
ROZNIĆĘ ŚMIERCI**



KRAKÓW 2020

[www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl)



## **Papież Pius XII – w pięćdziesiątą rocznicę śmierci**

Ks. BENEDICT HUGHES CMRI

---

Fragmety wykładu wygłoszonego podczas Konferencji Fatimskiej (*National Fatima Conference*) zorganizowanej przez Zgromadzenie Maryi Niepokalanej Królowej (CMRI) w 2008 roku.

---

Czcigodni kapłani i siostry, drodzy goście!

Wybór tematu niniejszego wykładu został podyktowany nie tylko mijającą właśnie pięćdziesiątą rocznicą śmierci wielkiego papieża Piusa XII, ostatniego papieża, którego możemy uważać za naprawdę ortodoksyjnego katolickiego papieża, ale także dlatego, że chciałbym również powiedzieć o papieństwie w ogólności, a w szczególności o tym jakie powinno być dzisiaj nasze stanowisko – jako tradycyjnych katolików – wobec papieństwa.

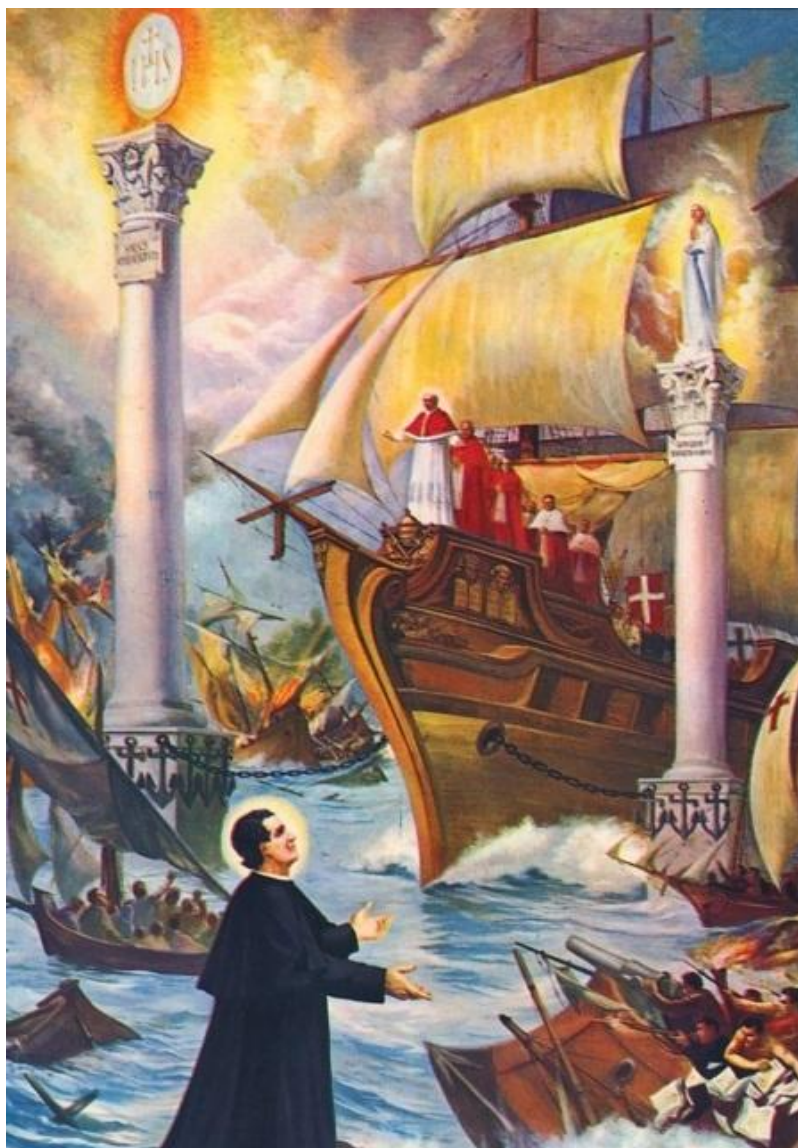
Zacznijmy od wytłumaczenia właściwej katolickiej postawy wobec papieństwa. O. Mateo, kapłan z Ameryki Południowej, który całe swoje życie poświęcił na propagowanie kultu do Najświętszego Serca Jezusowego, a szczególnie Intronizacji Najświętszego Serca Jezusa w rodzinie – przejawiał wielką miłość dla papieństwa. Tak mówił o audiencji jakiej udzielił mu Papież:

"Dostałem zaszczytu spotkania z Papieżem, w czasie którego Jego Świątobliwość odniósł się do jednej z moich uwag. Powiedziałem: «Ojciec Święty, zawsze wzywam do modlitw w intencji Papieża, jako że w jednej i tej samej miłości łączę osobę Wiekuistego Króla i Jego Wikariusza. Często w kazaniach głoszę oddanie Papieżowi, którego uważam za pewien rodzaj zastępczej Eucharystii». Jego Świątobliwość nagle mi przerwał i powiedział: «Och, dobrze czynisz mój synu i masz całkowitą słusność stwierdzając, że Papież jest niczym zastępcza Eucharystia. Niestety piękno i konieczność oddania Papieżowi nie zawsze są rozumiane. Ty, mój synu, wszędzie gdziekolwiek będziesz głosił Króla Miłości rozpowszechniaj to przywiązanie»" (*Jesus King of Love [Jezus Król Miłości]*, str. 244).

A oto inny cytat, tym razem z książki zatytułowanej *Forty Dreams of St. John Bosco* [*Sny i wizje św. Jana Bosko apostoła młodzieży*] (s. 129):

"A oto jaka była postawa don Bosko. Był on naprawdę żarliwy w swej miłości do Ojca Świętego, zarówno w słowie jak i w czynie; zwykł był mówić, że mógłby całować każdą stronę historii Kościoła napisanej przez Salzano ponieważ ten włoski historyk jasno wyrażał w niej swą miłość do papieży. Swoim klerykom podał praktyczną regułę oceniania wartości książki: Jeżeli autor byłby w jakiś sposób nieprzychylny papieżowi – nie czytajcie jej. Kronika Bonetti'ego zawiera następujący wpis pod datą 1862: Gdy don Bosko zaczyna opowiadać o papieżach, może to robić bez końca. Zawsze znajduje dla nich nowe wyrazy pochwały i mówi tak

ujmująco, że rozpała tym swoich słuchaczy. Niezrównany jest gdy porusza dwa tematy: cnotę czystości i papieżstwo. Oczarowuje i wprowadza w zdumienie każdego. By się o tym przekonać, wystarczy tylko przeczytać jego prace, zwłaszcza żywoty papieży, które uważamy za lekturę obowiązkową dla każdego, którego Opatrzność wybrała do napisania biografii tego wiernego sługi Bożego".



Książka ta pięknie ukazuje miłość św. Jana Bosko do papieżstwa i do prawdziwych papieży. Jest to duch, którego my jako tradycyjni katolicy posiadamy. Można by powiedzieć, że wchłonęliśmy go przy naszym Chrzcie i przyswajaliśmy go sobie w trakcie całego naszego katolickiego wychowania, przez Msze w jakich uczestniczyliśmy, Komunie Święte które przyjęliśmy, duchowe książki jakie przeczytaliśmy. To jest właśnie katolicki zmysł lojalności i miłości do papieżstwa.

Smutne jest, że wielu naszych przeciwników nie rozumie naszego stanowiska wobec papieżstwa. Uważają oni, że sedewakantystą jest ten, kto musiał jakoś chwilowo zapomnieć katolicką naukę o papieżstwie, ażeby dokonać intelektualnej decyzji odrzucenia tego, co ogólnie określam mianem współcześni "papieża" *Vaticanum II*. Nie ma nic bardziej odległego od prawdy. Jak to ujął jeden kapłan, to nie pomimo naszej wiary w papieżstwo odrzucamy promotorów nowej religii, lecz właśnie z powodu naszej wiary w papieżstwo musimy odrzucić tych, którzy odrzucili dzieło wszystkich wcześniejszych papieży.

Przypominam sobie jak na jednym z moich wykładów padło pytanie dotyczące tego tematu, a bardzo dobrze odpowiedział na nie pewien człowiek, w taki oto sposób: "No cóż, kwestię tę postrzegam tak, że jeżeli przyjmuję i stosuję się do nauk Jana Pawła II to automatycznie odrzucam 262 papieży, poczynając od św. Piotra, a kończąc na papieżu Piusie XII. Lecz jeżeli uznaję tych 262 papieży, to automatycznie odrzucam tych modernistów, którzy podkopali i odrzucili to, czego tamci papieże nauczali i czego byli wyrazicielami".



Powinniśmy zatem rozumieć tę postawę świętych oraz prawdziwych katolików, gdyż powinna być ona naszą postawą. Szatan wie o tym. Wie, że jako katolicy żywimy wielką miłość oraz szacunek, i – jak powiedziałby to o. Mateo – odczuwamy głębokie oddanie papieżstwu. Oto dlaczego diabeł usiłował przejąć kontrolę nad papieżstwem. Jak wyraził to pewien prominentny mason: "Musimy mieć naszego człowieka na tronie Piotrowym". Mówi się, że za czasów papieża Piusa IX, diabeł natchnął swoich sługusów, masonów i innych, by spróbowali od zewnątrz zniszczyć katolicki Kościół. W biały dzień zamordowano premiera rządu papieża Piusa IX. Państwo Kościelne zostało

zlikwidowane. Papiestwu i Kościołowi katolickiemu wytoczono otwartą wojnę – ale diabeł poniósł klęskę, tak jak zawsze przegrywa i zawsze będzie pokonywany. Właśnie wówczas miał miejsce Sobór Watykański, zdefiniowany został dogmat o nieomyślności papieskiej i wydawało się, że Wiara zaczęła się coraz bardziej odradzać. Wtedy to masoni zmienili swą taktykę i zaczęli podejmować wysiłki, by przeniknąć i zniszczyć Kościół od wewnątrz. I tak też przez ostatnie około 150 lat nie ustają skoordynowane wysiłki zmierzające do tego by moderniści i liberałowie przejęli stanowiska władzy.

Co ciekawe, papież Pius XII zdawał sobie sprawę z sytuacji Kościoła, choć z pozoru Kościół katolicki w latach pięćdziesiątych stanowił wspaniałą strukturę. Nie mówię tu o materialnych budowlach, chociaż i ich było pod dostatkiem. Cały nasz kraj pełen był wspaniałych budynków, takich jak ten w którym się znajdujemy – klasztorów, szkół i seminariów dzisiaj opustoszałych, które to powstały z datków wiernych. Co więcej, konwertyci tłumnie napływali do Kościoła, który zdawał się być silnym i kwitującym. Lecz papież Pius XII wiedział, że drążył go od wewnątrz straszliwy rak i że wielu kapłanów i biskupów było skażonych modernizmem. Na krótko przed śmiercią zwierzył się kardynałowi: "Po mnie nadejdzie potop". Cóż za niesamowita przenikliwość!

Prześledźmy zatem biografię tego wielkiego człowieka, jego osiągnięcia i parę doniosłych wydarzeń z jego życia, a następnie powróćmy do katolickiej koncepcji Papiestwa. Eugenio Pacelli – przyszły papież Pius XII – urodził się 2 marca 1876 roku. Mając 23 lata został wyświęcony na kapłana w niedzielę wielkanocną 1899 roku posiadając już wówczas stopień naukowy z teologii jak i z prawa kanonicznego oraz cywilnego. Już jako młody kapłan działał w służbie dyplomatycznej ówczesnych papieży, najpierw papieża Leona XIII, a następnie papieża Piusa X. Został konsekrowany na biskupa przez papieża Benedykta XV w Kaplicy Sykstyńskiej 13 maja 1917 roku – tego samego dnia, gdy Matka Boska pierwszy raz ukazała się dzieciom w Fatimie. (Ciekawe jest również, że jego ciało spoczęło w krypcie Bazyliki Św. Piotra 13 października 1958 roku).

Po konsekracji, biskupa Pacelliego wysłano do Bawarii jako nuncjusza papieskiego. Według biografów, Niemcy szybko zaczęli go darzyć większym uczuciem niż własnych biskupów i kardynałów. Jako że przebywał on w Niemczech w czasie dojścia do władzy partii nazistowskiej, zachowała się relacja z zajścia kiedy to jego rezydencja była szturmowana przez wzburzony tłum. Pewien młody człowiek wyciągnął pistolet i wycelował w niego.

Niezrażony sytuacją biskup Pacelli zdołał przekrzyczeć tłum, na co młodzieniec rzucił w niego bronią uderzając go w klatkę piersiową.

Ostatecznie został wezwany z powrotem do Rzymu i mianowany kardynałem 16 grudnia 1929 roku przez papieża Piusa XI, który uczynił go swoim Sekretarzem Stanu. Piastował to stanowisko aż do śmierci papieża Piusa XI w 1939 roku, kiedy to został wybrany na papieża.

Kardynał Pacelli był najwyższym dostojnikiem kościelnym jaki odwiedził Stany Zjednoczone. Podczas swej wizyty, która miała miejsce w 1936 roku podróżował po całym kraju. Przypominam sobie wspomnienia sędziwego kapłana, ks. Ferdinanda Falque – którym opiekowaliśmy się tu w Mount St. Michael w ostatnich latach jego życia – o tym jak opowiadał kardynałowi Pacelli o trudnościach związanych z zachowaniem postu eucharystycznego przez kapłanów naszego kraju. Czuł się on osobiście odpowiedzialny – przynajmniej do pewnego stopnia – aby przekazać przyszłemu papieżowi Piusowi XII pomysł, że istnieje potrzeba zmiany postu. Ówczesny Sekretarz Stanu – kardynał Pacelli spotkał się z biskupami i kapłanami, którzy wyjaśnili mu trudności jakich musi doświadczać kapłan powstrzymujący się zarówno od wody jak i posiłku poszcząc od północy w niedziele kiedy to odprawiał trzy Msze, głosił trzy kazania, udzielał Komunii i musiał jeszcze czasem podróżować przy skwarnej pogodzie. Pamiętam jak ks. Clement Kubesh mówił mi, że w niedziele po Mszy mógłby wypić galon wody. "Galon wody? przesadzasz" – nie mogłem uwierzyć. Na co on bardzo poważnie odpowiadał: "Nie przesadzam, mógłbym wypić galon wody". Możecie sobie wyobrazić jak bardzo było to uciążliwe. Papież Pius XII z pewnością odczuwał szczególną miłość do tego kraju, co miało się później uzewnętrznić.

Eugenio Pacelli został wybrany na papieża 2 marca 1939 roku, w swoje 63 urodziny, a zmarł 19 i pół roku później. Jego pontyfikat był zatem dość długi i zdołał podczas niego wykonać ogromną pracę. Napisał 41 encyklik, więcej niż napisali przez 50 lat razem wszyscy jego poprzednicy. Niektóre z nich – trzeba przyznać – były krótkie, ale inne obszerne i pełne przypisów. Poruszał w nich takie tematy jak: Mistyczne Ciało Chrystusa, Święta Liturgia, muzyka kościelna i Niepokalane Dziewictwo Maryi. Jedna z jego najwspanialszych encyklik poświęcona nabożeństwu do Najświętszego Serca Jezusa *Haurietis aquas*, jest całkiem obszerna i zawiera setkę przypisów.

Papież Pius XII napisał i wygłosił również wiele przemówień, które później opublikowano. Mam książkę będącą zbiorem przemówień do nowożeńców, których otaczał szczególną troską. Podczas swojego pontyfikatu wygłosił niemal tysiąc przemówień poruszających niemal każdy temat począwszy od fizyki jądrowej, poprzez medycynę, a skończywszy na zagadnieniach współczesnych podróży. Jako pierwszy Nauczyciel Chrześcijaństwa, Wikariusz Chrystusa używał swego stanowiska i urzędu do objaśniania z katolickiego punktu widzenia najprzeróżniejszych aspektów życia. Wymagało to zapoznania się z wieloma książkami. Mawiano, że codziennie czyta jedną lub dwie książki, a ponadto biegle włada sześcioma lub siedmioma językami.

Oprócz działalności pisarskiej, papież Pius XII udzielił audiencji tysiącom ludzi, w tym wielu wojskowym, jako że był papieżem podczas drugiej wojny światowej i nazistowskiej okupacji Rzymu. Oczywiście Niemcy, którzy znali go jeszcze jako nuncjusza papieskiego kochali go, a wielu niemieckich żołnierzy – zarówno katolików, jak i niekatolików – bardzo chciało zobaczyć Papieża. Nie skąpił im życzliwości i uprzejmości, którą okazywał również Włochom, swoim rodakom a później także amerykańskim żołnierzom, którzy pojawili się po wyzwoleniu Rzymu przez aliantów. Uczestnictwo w papieskiej audiencji wielu wojskowych poczytywało sobie za jeden z największych przywilejów w swoim życiu.

Należy jednakże ubolewać, że ostatnio niektórzy autorzy wysunęli wobec papieża Piusa XII słowa krytyki twierdząc, iż nie dość wiele zrobił dla Żydów podczas drugiej wojny światowej. Pojawiły się inne książki, które całkowicie obalają te twierdzenia pochodzące – oczywiście – z antykatolickich źródeł. Bardzo łatwo można unicestwić te głosy krytyki wskazując, że główny rabin Rzymu – który został katolikiem i przyjął imię Eugenio na cześć papieża Piusa XII – powiedział, iż jego nawrócenie zainspirowane było przykładem papieża Piusa XII. Problem z jakim stykają się ci współcześni historycy, a którego nie potrafią zrozumieć polega na tym, że Papież już od dłuższego czasu próbował interweniować w obronie Żydów. Zdał sobie w końcu sprawę, że z powodu antykatolickiego nastawienia nazistów, im bardziej działał w tym kierunku, tym więcej prześladowań ich spotykało. Papież znalazł się – że tak powiem – między młotem a kowadłem. Jednakże naprawdę uczynił wszystko co było w ludzkiej mocy aby pomóc Żydom.



Bez względu na waszą opinię, papież Pius XII był nadzwyczajnym człowiekiem. Podczas wojny nieustraszenie podejmował działania wstawiając się za jeńcami wojennymi i za ludźmi zamieszkującymi tereny okupowane lub objęte działaniami wojennymi. Pod koniec wojny wydał encyklikę, w której zwracał się do narodów o przyjscie z pomocą osieroconym dzieciom. Podczas wojny niezmiernie działał na rzecz pokoju. Widać zatem, że jego działania jak najtrafniej odzwierciedlają znaczenie nazwiska Pacelli wywodzącego się od słowa pokój. Papież Pius XII był prawdziwym Papieżem Pokoju i konsekwentnie starał się doprowadzić do zakończenia wojny i zaprowadzenia trwałego pokoju na świecie.

Papież Pius XII zasłynął również ze swoich kanonizacji, które wyniosły na ołtarze wielu znanych świętych: św. Piusa X, św. Marię Goretti, św. Gemmę Galgani i innych żyjących w nieodległych czasach.



Odnaczał się nadzwyczajnym nabożeństwem do Najświętszej Maryi Panny. W 1942 roku dokonał poświęcenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi i wspierał rozpowszechnianie orędzia fatimskiego. W 1950 roku – który był Rokiem Świętym, uroczyście ogłosił dogmat o Wniebowzięciu Matki Bożej, a rok 1954 ogłosił rokiem maryjnym, co było wydarzeniem nie mającym precedensu w historii. Cały rok miał być poświęcony uczczeniu Najświętszej Panny, studiowaniu Jej teologicznej roli i propagowaniu nabożeństwa do Niej. Miało to być uczczeniem setnej rocznicy ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu, do którego doszło 8 grudnia 1854 roku. Obchody oficjalnie rozpoczęły się w grudniu 1953 roku i trwały aż do grudnia roku następnego, będącego apogeum roku maryjnego. Podczas jego trwania papież Pius XII ustanowił święto Matki Boskiej Królowej Świata i wydał encyklikę *Ad Coeli Reginam*.

W styczniu 1954 papież Pius XII bardzo poważnie zachorował i cały rok zmagał się z bolesną i przewlekłą chorobą. Cierpiał na podobno nieuleczalny przypadek czkawki i przez większość czasu był przykuty do łóża. Stawał się coraz słabszy, aż do tego stopnia, że doktorzy uważali, iż nie dotrwa do końca roku. W lecie udał się do letniej rezydencji papieskiej w Castel Gandolfo, a jego pobyt przedłużył się aż do listopada. Powrócił następnie do Rzymu i 1 grudnia zdawał się być umierający. Następnego ranka, po przebudzeniu Papież zaczął odmawiać jedną ze swych ukochanych modlitw – *Anima Christi*. Gdy doszedł do słów "I każ mi przyjść do siebie", ukazał mu się Nasz Pan Jezus Chrystus, stając w nogach jego łóża. Papieżowi Piusowi XII zdało się, że już umarł i Chrystus przyszedł po niego. Choć Papież nigdy nie wyjawiał co dokładnie powiedział mu Pan Jezus, najwidoczniej chodziło o to, że miał na tym świecie pozostać jeszcze kilka lat i miał jeszcze coś do wykonania. Po tym wydarzeniu jego stan zdrowia w zdumiewający sposób się poprawił mimo że niemal cały rok był poważnie chory. Jednym z jego największych krzyży było to, że zwierzył się z tej wizji kilku przyjaciołom, po czym cała historia przedostała się do świeckich mediów, które zrelacjonowały ją w kpiarskim i drwiącym tonie.

Papież Pius XII żył jeszcze kilka lat wykonując w tym okresie ogromną pracę i mając 82 lata zmarł w październiku 1958 roku. Można by się zastanawiać co by się stało gdyby żył tylko trochę dłużej – do 1960 roku, kiedy to – zgodnie z poleceniem Najświętszej Panny – miała zostać ogłoszona tajemnica fatimska.

Mówi się często, że papieży można zaliczyć do jednej z trzech kategorii: uczonych, dyplomatów lub świętych. Papieża Piusa XII zalicza się do wszystkich trzech kategorii. Był on niewątpliwie wykształconym, wspaniałym człowiekiem, a także bardzo wytrawnym i świetnym dyplomata. Lecz oczywiście był również świętym człowiekiem. Mówiąc te słowa, mam świadomość, że w tej kwestii to do Kościoła należy ostatnie słowo, a my możemy jedynie oceniać po zewnętrznych przejawach. A był to człowiek bardzo pobożny i uduchowiony o czym świadczą jego pisma, jak również życie osobiste. Nikt nie oskarżył go nigdy o coś co mogłoby rzucić cień na jego reputację. Mógłbym przy tej okazji wspomnieć – trochę na marginesie – że w neokościele mówi się obecnie o kanonizacji papieża Piusa XII. Jeżeli miałyby do niej dojść, to uważam, że zostałyby tylko wykorzystane do próby przedstawienia współczesnego nauczania kościoła soborowego jako kontynuacji dzieła jego pontyfikatu.



Po śmierci papieża Piusa XII doszło do elekcji Jana XXIII, który wcześniej prawie nigdy nie wspominał, że zamierza zwołać sobór. Decyzja o jego zwołaniu zaskoczyła wielu kardynałów, a niektórzy byli jej stanowczo przeciwni, ponieważ nie było żadnej potrzeby zwoływania soboru. Jednak parł on zuchwale do zwołania swojego soboru, który, jak wiemy odmienił to co świat znał jako katolicyzm. Jana XXIII zastąpił Paweł VI, który dokończył dzieła *Vaticanum II*. To właśnie on promulgował soborowe dekry,

wprowadził Novus Ordo Missae, zmienił wszystkie sakramenty i zdewastował katolicką Wiarę. Pawła VI na krótko – miesiąc – zastąpił Jan Paweł I, a następnie na niemal 26 lat Jan Paweł II. Teraz, rzecz jasna, mamy wybranego w 2005 roku Benedykta XVI. Całą tę piątkę określam wspólnym mianem *papieży Vaticanum II*. Dlaczego ich odrzucamy?

Ciekawe jest, że są ludzie – rzekomo tradycyjni katolicy miłujący swą wiarę – którzy uważają, że muszą podporządkować się albo przynajmniej werbalnie zaakceptować tych współczesnych "papieży". Mamy tu zatem do czynienia z interesującą sytuacją, której istota zawiera się w określeniu ks. Anthony'ego Cekady "tekturowy papież" (1) – wyłącznie na pokaz. Innymi słowy, można udać się do tradycyjnej kaplicy i zobaczyć w przedsionku zdjęcie Benedykta XVI, a potem usłyszeć, jak kapłan podczas kazania pomstuje na to, co on wyczynia. Oto inny przykład. Jest nim książka *Previews of the New Papacy (Zapowiedź nowego papieżstwa)* wydana przez tradycjonalistyczną grupę Tradition in Action (TIA) z San Diego. Mają oni w swym dorobku kilka bardzo dobrych książek i propagują nabożeństwo do Matki Bożej Dobrego Zdarzenia. Ale główną treścią tej książki jest to, że papieże V2 zmienili papieżstwo i katolicy muszą dostosować się do faktu, że mają nowe papieżstwo. Autorzy nie popierają tego; zaledwie stwierdzają fakt. Niemniej jednak uważają, że ci ludzie są prawdziwymi papieżami.



Nie trzeba być teologiem albo uczonym żeby powiedzieć sobie: "No cóż, zaraz, zaraz, Jezus Chrystus założył Kościół katolicki i wszystko co jest związane z Kościołem, jego hierarchiczną strukturę, Mszę i Sakramenty oraz papieżstwo, a to co On ustanowił będzie trwać do końca czasów. Jakże zatem jakiś człowiek może podnieść rękę na to, co ustanowił Chrystus i do tego stopnia to zmienić, zniekształcić, że nie będzie już podobne do tego czym było z ustanowienia Chrystusa?". Nadal mogą istnieć zewnętrzne znamiona, typu biała sutanna, pewne oznaki szacunku – choć i one zanikają – takie jak sedia gestatoria, tiara, itd., jednakże w powszechnym odbiorze wciąż traktuje się to jak papieżstwo. Spoglądam więc na tę sprzeczność, a widząc jak owi

współcześni "papieże" propagują nową religię mówiąc sobie, że nie mogą być przedstawicielami tego papieństwa, które reprezentował papież Pius XII i jego poprzednicy autentycznie będący Wikariuszami Chrystusa. Środowisko ludzi dostrzegających błędy Benedykta XVI, Jana Pawła II, Jana Pawła I, Pawła VI i Jana XXIII często określane jest hasłem jakiegoś im przyświeca: "uznawać, ale sprzeciwiać się". Ich stanowisko polega na tym, iż uznają ich za prawdziwych papieży, lecz robią co tylko mogą, ażeby im się opierać. Na poparcie swojej postawy często przytaczają komentarz św. Roberta Bellarmina albo św. Tomasza z Akwinu do 2 rozdziału Listu do Galatów mówiący o braterskim napomnieniu. Ponieważ nie ma teraz czasu, by zagłębiać się w to błędne rozumowanie, wystarczy przypomnieć, że wierni katolicy nigdy nie mogą odmówić akceptacji powszechnych zasad dyscyplinarnych albo nauk papieskiego zwyczajnego, powszechnego magisterium. (Więcej szczegółów dotyczących tego tematu można znaleźć w artykule ks. Anthony'ego Cekady "Resisting the Pope..." (2) opublikowanym w piśmie *The Remnant*, z listopada 2005 roku. Również na stronie [www.traditionalmass.org](http://www.traditionalmass.org)).



Powracając do właściwej katolickiej postawy jaka powinna nami kierować w dzisiejszej dobie: musimy kochać, szanować i czcić Papieństwo. Papież św. Pius X dobrze wyjaśnił nasze stanowisko, mówiąc: "Gdy ludzie kochają Papieża, to nie dyskutują nad jego zarządzeniami; nie kwestionują zakresu ich posłuszeństwa, ani też tego w jakiej kwestii mają być posłuszni" (cytat z książki o. Mateo, *Jezus Król Miłości*, str. 247). Dalecy bądźmy – drodzy przyjaciele – od tej niekatolickiej postawy: "uznawać, ale sprzeciwiać się".

Niech zawsze trwa w nas ta miłość do Papieżstwa, którą Kościół zawsze był przepojony. (3)

*Ks. Benedict Hughes CMRI*

[www.cmri.org](http://www.cmri.org)

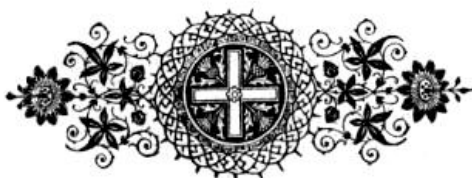
Z języka angielskiego tłumaczył Mirosław Salawa

---

### **Przypisy:**

- (1) Zob. Ks. Anthony Cekada, [\*Sedewakantyzm i "papierowy papież" pana Ferrary.\*](#)
- (2) Zob. Ks. Anthony Cekada, [\*Opieranie się papieżowi, sedewakantyzm i kościół-monstrum \(Frankenchurch\).\*](#)
- (3) Por. 1) Bp Mark A. Pivarunas CMRI, a) [\*Sede vacante. Rocznica śmierci papieża Piusa XII.\*](#) b) [\*Sedewakantyzm.\*](#) c) [\*Odpowiedzi na zarzuty wobec stanowiska sedewakantystycznego.\*](#) d) [\*Vaticanum II "w świetle Tradycji"?\*](#) e) [\*O Przysiędze antymodernistycznej.\*](#) f) [\*Czasy ostateczne a fałszywy ekumenizm.\*](#) g) [\*Ocena spotkań w Asyżu w 1986 i 2011.\*](#) h) [\*Różnica między gorliwością misyjną świętego Patryka a duchem Vaticanum II.\*](#) i) [\*Błędy doktrynalne "Dignitatis humanae".\*](#) j) [\*Wizyta antypapieża Franciszka w USA i "Synod o rodzinie" \(2015\).\*](#) k) [\*Długotrwały wakans Stolicy Apostolskiej. List do Ks. Peek odnośnie stanowiska teologicznego Zgromadzenia Maryi Niepokalanej Królowej \(CMRI\).\*](#) l) [\*Papiestwo.\*](#) m) [\*Kościół katolicki i jurysdykcja.\*](#) n) [\*Nieomyślne nauczanie papieża Piusa XII i Jego świątobliwych poprzedników potępia błędy i herezje Vaticanum II.\*](#)
- 2) "The Reign of Mary", a) [\*Stanowisko Teologiczne Zgromadzenia Maryi Niepokalanej Królowej \(CMRI\).\*](#) b) [\*Modernistyczny Kościół: Nawracanie żydów niekonieczne.\*](#)
- 3) Ks. Benedict Hughes CMRI, a) [\*Kult człowieka.\*](#) b) [\*Neopapież – fałszywy papież.\*](#) c) [\*Zaniechanie potępienia: Bergoglio zaniedbuje obowiązek potępienia zła.\*](#) d) [\*Sedewakantyzm: jedyny logiczny wniosek.\*](#) e) [\*Farsa Vaticanum II. Rzetelna ocena soboru po pięćdziesięciu latach.\*](#) f) [\*Nowa praktyka "dialogu". Duch apostołski zniszczony przez Vaticanum II.\*](#) g) [\*Pożegnalne słowa do swoich kapłanów. O spuściźnie Benedykta XVI.\*](#) h) [\*New Age, Nowa Religia.\*](#) i) [\*A on znowu swoje! Bergoglio wywołuje zgorszenie wśród katolików nonszalanckim podejściem do małżeństwa.\*](#)
- 4) Ks. Noël Barbara, a) [\*Papieska nieomyślność a dzisiejszy kryzys w Kościele.\*](#) b) [\*Uderzające podobieństwo reform Pawła VI do reformy anglikańskiej 1549 roku.\*](#) c) [\*Katolicka Msza święta a Novus Ordo Missae. Czy NOM jest ważną mszą?\*](#)
- 5) Ks. Johannes Heyne, a) [\*Wolność zatracenia: Sprzeczność nauczania Vaticanum II z prawdziwą katolicką nauką.\*](#) b) [\*Ruch ekumeniczny: Czy Pius XII przyzwolił na ekumenizm?\*](#) c) [\*Gorliwość religijna.\*](#)
- 6) a) [\*Mały katechizm o Syllabusie.\*](#) b) [\*Mały katechizm o Nieomyślności Najwyższego Pasterza.\*](#)
- 7) Ks. Ernest Jouin, [\*Papiestwo i masoneria.\*](#)

- 8) Bp Jan Chryzostom Janiszewski, [Encyklika Leona XIII Papieża o masonii.](#)
- 9) Papież Leon XIII, [Testament.](#)
- 10) Św. Pius X Papież, a) [Encyklika Pascendi dominici gregis o zasadach modernistów.](#) b) [Przysięga antymodernistyczna.](#) c) [Przemowa do kardynałów przeciw neoreformizmowi religijnemu.](#) d) [Encyklika "Acerbo nimis" o wykładzie nauki chrześcijańskiej.](#) e) [Krótką Historia Religii \(Epitome historiae divinae Revelationis\).](#) f) [Pierwsze początki katechizmu dla małych dzieci. – Katechizm Krótki. – Katechizm Większy. – Nauka o świętach Pana Jezusa, Matki Boskiej i Świętych Pańskich. – Krótka Historia Religii.](#) g) [Motu proprio "Fin dalla prima". Organizacja fundamentalna ludowej akcji chrześcijańskiej.](#) h) [Cześć dla Ojca Świętego. \(Przemówienie\).](#)
- 11) Papież Pius XI, a) [Encyklika "Mortalium animos". O popieraniu prawdziwej jedności religii.](#) b) [List apostolski mianujący św. Roberta Bellarmina Doktorem Kościoła Powszechnego.](#) c) [Pierwsze przemówienie do całego świata – przez radio.](#)
- 12) Papież Pius XII, a) [Encyklika "Mystici Corporis Christi". O Mistycznym Ciele Chrystusa \(Litterae encyclicae "Mystici Corporis Christi"\).](#) b) [Encyklika "Sacra Virginitas" o Świętym Dziewictwie \(Litterae encyclicae "Sacra virginitas" de sacra virginitate\).](#) c) [Moda. Przemówienie skierowane do młodych dziewcząt, wygłoszone w Rzymie w Bazylice Św. Piotra, dnia 22 maja 1941 roku.](#)
- 13) Ks. Maciej Sieniatycki, a) [Apologetyka czyli dogmatyka fundamentalna.](#) b) [Zarys dogmatyki katolickiej.](#) c) [System modernistów.](#) d) [Modernistyczny Neokościół.](#) e) [Główne zasady etyki Kanta a etyka chrześcijańska.](#) f) [Modernizm w książce polskiej.](#)
- 14) Abp Walenty Zubizarreta OCD, [O modernizmie \(De modernismo\).](#)
- 15) Ks. Jacek Tylka SI, a) [Dogmatyka katolicka.](#) b) [Traktat o Kościele Chrystusowym.](#) c) [O obojętności, czyli indyferentyzmie w rzeczach religii.](#) d) [O własnościach religii.](#) e) [O cnotach heroiczych.](#)
- 16) Akta i dekrety świętego powszechnego Soboru Watykańskiego (1870), [Pierwszy projekt Konstytucji dogmatycznej o Kościele Chrystusowym przedłożony Ojcom do rozpatrzenia.](#)
- 17) Msgr. Giovanni Volpi, Biskup Arezzo, [Posłuszeństwo Papieżowi i katolicy integralni.](#)  
(Przypisy i ilustracje od red. *Ultra montes*).



( [HTM](#) )

© *Ultra montes* ([www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl))

Cracovia MMXX, Kraków 2020